



Sygn. akt V KK 64/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Jacek Sobczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Bogumiły Drozdowskiej
w sprawie H. M., J. L. i R. S.

oskarżonych z art. 220 § 1 kk w zb. z art. 155 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 grudnia 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w K. na niekorzyść oskarżonych
od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt VII Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 18 stycznia 2011 r., sygn. akt II K [...],

**1. oddala jako oczywiście bezzasadną kasację wniesioną na
niekorzyść oskarżonych J. L. i R. S., obciążając Skarb Państwa
kosztami postępowania kasacyjnego w części ich dotyczącej;**

**2. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy
wyrok Sądu Rejonowego w K. w stosunku do oskarżonego H. M.
i przekazuje jego sprawę temu sądowi do ponownego
rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w D. oskarżył:

- H. M. o to, że w dniu 19 grudnia 2006r. w D., jako odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez dopuszczenie do wykonywania prac przez pracowników bez zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości, wykonywania prac na stanowiskach pracy, do których dojście było niebezpieczne, wykonywanie torkretu na wewnętrznych ścianach zbiornika w sposób niezgodny z przepisami oraz tolerowanie braku zabezpieczenia lejów przed upadkiem z wysokości i przez to naraził pracownika T. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, przy czym na skutek upadku z wysokości i doznanych obrażeń pokrzywdzony zmarł – tj. o przestępstwo z art. 220§1 kk w zb. z art. 155 kk;

- J. L. o to, że w tym samym czasie i miejscu, jako mistrz odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez zmontowanie i oddanie do użytku rusztowania niekompletnego z brakami odeskowania pomostu roboczego, przedwczesne przystąpienie do demontażu rusztowania oraz niedopilnowanie właściwego zabezpieczenia otworów lejów przed wypadnięciem naraził pracownika T. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, przy czym na skutek upadku z wysokości i doznanych obrażeń pokrzywdzony zmarł – tj. o przestępstwo z art. 220§1 kk w zb. z art. 155 kk;

- R. S. o to, że w tym samym czasie i miejscu, jako mistrz odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez dopuszczenie do użytku rusztowania niegwarantującego bezpiecznych warunków pracy oraz wyrażenie zgody na przedwczesny demontaż rusztowania, naraził pracownika T. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, przy czym na skutek upadku z wysokości i doznanych obrażeń pokrzywdzony zmarł – tj. o przestępstwo z art. 220 kk w zb. z art. 155 kk.

Po rozpoznaniu sprawy w pierwszej instancji Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 18 stycznia 2011r., sygn. II K [...] uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów.

Skarżąc powyższy wyrok w całości Prokurator Rejonowy zarzucił w apelacji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżeni swoim zachowaniem nie wyczerpali

znamion ustawowych czynu z art. 220§1 kk w zb. z art. 155 kk i w konsekwencji ich uniewinnienie, podczas gdy dogłębna analiza materiału dowodowego, a to opinii biegłych F. K., W. Z. i A. S. prowadzi do przeciwnego wniosku. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

W postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 28 października 2011r., sygn. VII Ka [...] utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec wszystkich oskarżonych, uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną.

W kasacji od prawomocnego wyroku Prokurator Okręgowy w K. podniósł zarzuty:

1. rażącego naruszenia przepisów postępowania, a to art. 457§3 kpk w zw. z art. 433§1 kpk, art. 434§1 kpk, art. 458 kpk i art. 410 kpk oraz art. 440 kpk, mającego istotny wpływ na treść wyroku, polegającego na zaaprobowaniu wyrażonego przez sąd *a quo* błędnego poglądu prawnego, w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny, iż okoliczność faktycznej organizacji pracy i postępowanie pokrzywdzonego T. B. nie pozwalały na przyjęcie związku przyczynowego między zachowaniem H. M. a zaistniałym zdarzeniem, choć poza polem rozważań tego Sądu legła ewentualna odpowiedzialność oskarżonego za występki z art. 220§2 kk,
2. rażącego naruszenia przepisów postępowania, a to art. 457§3 kk w zw. z art. 433§1 kpk, art. 434§1 kpk, art. 458 kpk i art. 410 kpk oraz art. 440 kpk, mającego istotny wpływ na treść wyroku, polegającego na zaaprobowaniu wyrażonego przez sąd *a quo* błędnego poglądu prawnego, w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny, iż okoliczność, że J. L. i R. S. nie byli przełożonymi pokrzywdzonego T. B., a on nie był związany z nimi stosunkiem pracy, ekskulpuje ich z zarzutów, choć poza polem rozważań tego Sądu legła ewentualna ich odpowiedzialność za występki z art. 155 kk lub art. 160§1,2 lub 3 kk.

Podnosząc te zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O..

Odpowiedź na kasację złożył tylko obrońca oskarżonego R. S., wnosząc o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed przystąpieniem do rozpoznania obu zarzutów kasacji nieodzowne jest poczynienie uwag ogólnych dotyczących zasad odpowiedzialności karnej w tej kategorii przestępstw, do której należy przestępstwo zarzucone oskarżonym. Są one określone w art. 2 kk. Z akt sprawy, w tym z uzasadnień wyroków Sądów obu instancji wynika, że nie odwoływano się do nich ani w toku postępowania przygotowawczego, ani w postępowaniu sądowym. A było to nieodzowne, skoro zarzucono oskarżonym popełnienie przestępstw materialnych z zaniechania.

W myśl art. 2 kk odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Treść przepisu wskazuje więc na zawężenie podmiotowe odpowiedzialności za ten rodzaj przestępstw. Ograniczona jest ona do osób, na których ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi, a więc znajdujących się względem dobra chronionego normą sankcjonowaną w pozycji gwaranta. W tym znaczeniu każde przestępstwo skutkowe z zaniechania jest przestępstwem indywidualnym (A. Zoll, red. [w:] Kodeks karny. Część ogólna, Warszawa 2012, s. 93). Z konstrukcji prawnej tak unormowanej odpowiedzialności wynika, że przypisanie skutku w przypadku zaniechania opiera się na określonym powiązaniu normatywnym, nie zaś na związku przyczynowym jako warunku odpowiedzialności karnej za przestępstwo z działania. Skutek stanowiący znamię przestępstwa materialnego z zaniechania może być przypisany tym tylko osobom, które nie wypełniły ciężącego na nich prawnego, szczególnego obowiązku (powiązanie normatywne), a w nastąpieniu skutku urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, które miało być odwrócone przez wykonanie tego obowiązku (powiązanie kauzalne). Ta ostatnia przesłanka stanowi warunek obiektywnego przypisania skutku za bezprawne zaniechanie (J. Giezek, red. [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Warszawa 2007, s. 43-46, wyrok SN z 1.12.2000, IV KKN 509/98, OSNKW 2001/5-6/45).

Jeśli zatem zarzucono oskarżonym, że przez swoje zaniedbania, polegające na nieuchronieniu pracowników przed niebezpieczeństwem upadku z wysokości przez otwarty lej zsypowy na pomoście konstrukcji wieży węgla, doprowadzili do narażenia jednego z nich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a w rezultacie do jego śmierci, to kierując się normą wyrażoną w art. 2 kk, należało w pierwszej kolejności dążyć do ustalenia, czy na każdym z nich ciążył obowiązek zabezpieczenia otworów w pomoście, a jeśli ciążył choćby na którymkolwiek z nich

- czy wypełnienie tego obowiązku zapobiegłoby powstaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia pracowników. W dalszej zaś kolejności należało rozważać czy gwarantowi niezastąpienia skutku można przypisać choćby nieumyślne popełnienie zarzucanego czynu zabronionego, tj. czy mógł on taki skutek przewidzieć (art. 9§2 kk).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej było poszukiwanie po stronie oskarżonych zaniedbania wszelkich innych obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa pracy, polegającej w tym wypadku na nakładaniu wykładziny (torkretu) na wewnętrznych ścianach zbiornika węgla, a także montowaniu i demontowaniu rusztowania. Są to oczywiście kwestie bardzo istotne, objęte materią regulowaną w przepisach prawa (ustawa z dnia 26.06.1974r. Kodeks pracy, jedn. tekst Dz.U. z 1998r. Nr 21, poz. 94 ze zm., w nim zwłaszcza art. 94 pkt 4 oraz cały dział X – art. 207-237, ustawa z dnia 13.04.2007r. o Państwowej Inspekcji Pracy, jedn. tekst Dz.U. z 2012r., poz. 404), ale ich rozważanie nie mogło mieć istotnego wpływu na wydanie orzeczenia merytorycznego w niniejszej sprawie. Tragiczny skutek zaistniał przecież tylko dlatego, że nie zabezpieczono otworu, do którego pracownik poruszający się na pomoście mógł wpaść przez nieostrożność, w różnych trudnych do przewidzenia sytuacjach, zmieniających się nieustannie w czasie wykonywania robót. Dlatego właśnie, jak podkreśla się we wszystkich opiniach biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wydanych w sprawie (inż. F. K., mgr inż. W. Z., mgr inż. A. S.), konieczne było fizyczne zabezpieczenie otworów w pomoście, chroniące przed upadkiem z wysokości. Stanowiło to warunek bezpiecznego wykonywania pracy na pomoście wieży węglowej (§ 134 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, Dz.U. Nr 47, poz. 401).

Kluczowe znaczenie dla kwestii odpowiedzialności karnej w związku z zaistniałym wypadkiem powinno mieć to, że osobą kierującą pracownikami przedsiębiorstwa, które wykladało torkret na wieży węglowej, był H. M.. Do zakresu jego obowiązków, jako kierownika budowy (zarazem kierownika robót), należało stworzenie warunków pracy w sposób odpowiadający przepisom bhp, a także kontrolowanie i egzekwowanie ich przestrzegania na stanowiskach pracy (k.176-177). Obowiązek ten zapisano także w umowie z dnia 23.10.2006r. między Przedsiębiorstwem [...] „Z.” w Z. i Przedsiębiorstwem „T.” w S. (k. 288-302).

W § 6 umowy strony uzgodniły, że nadzór bhp nad wykonywaną pracą musi być sprawowany przez wykonawcę we własnym zakresie i na jego koszt, a odpowiedzialnym za sprawy bhp ze strony wykonawcy jest H. M.. Waga tej okoliczności wynika stąd, że śmiertelnemu wypadkowi uległ pracownik, podlegający bezpośrednio jego kierownictwu.

Po tych uwagach wstępnych można przejść do rozpoznania podniesionych w kasacji zarzutów, a w pierwszej kolejności – dotyczącego prawomocnego wyroku wobec oskarżonych R. S. i J. L.. Nawiązać tu trzeba do apelacji, w której prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych i do tego, że Sąd odwoławczy, utrzymując wyrok w mocy, nie poczynił ustaleń odmiennych. W kasacji prokurator nie kwestionował faktów, co zresztą proceduralnie nie byłoby już dopuszczalne. Wytknął natomiast, że z naruszeniem przepisów nakazujących rozpoznanie apelacji w zakresie przekraczającym granice zaskarżenia (w tym wypadku – art. 440 kpk), Sąd drugiej instancji nie rozważył odpowiedzialności karnej R. S. i J. L. za występki z art. 160§1,2 lub 3 kk w zb. z art. 155 kk. Autor kasacji nie podważał zatem, że oskarżeni ci nie należeli do kręgu osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo pracy ofiary wypadku T. B., a tym samym akceptował rozstrzygnięcie, że nie można było przypisać im odpowiedzialności karnej z art. 220 kk. Upatrywał natomiast podstaw do pociągnięcia ich do odpowiedzialności na podstawie przepisów ogólnie penalizujących narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a więc zawartych w art. 160 kk.

Zarzut ten jest bezzasadny w stopniu oczywistym. Rzecz w tym, że **przestępstwa określone w art. 220 kk mają charakter typów kwalifikowanych w stosunku do odpowiadających im typów unormowanych w art. 160 kk, ze względu na sprecyzowanie w art. 220 §1 kk normatywnego źródła obowiązku sprawcy jako gwaranta niezrealizowania skutku, a także na zawężeniu kręgu potencjalnych pokrzywdzonych. Pomiedzy typami przestępstw z art. 220§1 lub 2 kk (*lex specialis*), a odpowiadającymi im typami z art. 160 kk (*lex generalis*) zachodzi stosunek wykluczania. W realiach sprawy oznacza to, że jeśli do śmiertelnego wypadku pracownika doszło w rezultacie niewypełnienia obowiązku zapewnienia warunków bezpiecznej pracy, to odpowiedzialność karną za zaistnienie wypadku może ponosić tylko ta osoba, na której ciążył prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi, a więc należąca do kręgu podmiotów przestępstw indywidualnych stypizowanych w art. 220 §1 i**

2 kk. Nie ulega przy tym wątpliwości, z punktu widzenia warunku obiektywnego przypisania skutku, że w nastąpieniu wypadku, którego ofiarą był pracownik firmy T., urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, które miało odwrócić wypełnienie obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa pracy w czasie i miejscu jej wykonywania.

Jeśli zatem nie kwestionuje się w kasacji, że oskarżeni J. L. i R. S. nie byli odpowiedzialni za bezpieczeństwo pracy osób zatrudnionych przez T., to poszukiwanie normatywnej podstawy ich odpowiedzialności karnej w przepisach art. 160 §1 lub 2 kk pozostaje w kolizji z normą wyrażoną w art. 2 kk, ograniczającą odpowiedzialność za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie do tych tylko osób, na których ciążył prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Raz jeszcze trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 212 pkt 1 Kodeksu pracy, obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa pracowników spoczywa na osobach kierujących pracownikami.

Z tych to względów Sąd Najwyższy uznał, że utrzymanie w mocy w postępowaniu odwoławczym wyroku uniewinniającego oskarżonych R. S. i J. L., przy akceptacji ustalenia, iż nie na nich ciążył obowiązek zapobiegnięcia narażeniu pracowników firmy T. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nie naruszało art. 440 kpk. Takie rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji nie było przecież rażąco niesprawiedliwe, skoro art. 2 kk wykluczał odpowiedzialność karną tych oskarżonych. W tym stanie rzeczy kasację na niekorzyść R. S. i J. L. należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.

Odmienne oceniono natomiast zarzut kasacji dotyczący wyroku uniewinniającego oskarżonego H. M.. Sąd Okręgowy, przyjmując za podstawę swojego rozstrzygnięcia fakty ustalone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, miał na względzie, iż do wypadku doszło pod nieobecność oskarżonego w miejscu pracy i w szczególnej sytuacji. Polegać ona miała na tym, że pracownicy firmy, która założyła rusztowanie po wewnętrznej stronie zbiornika ([...] R.), w krytycznym dniu przystąpili do jego demontowania. Elementy rusztowania opuszczali lejem zsypowym, czyli jednym z otworów na pomoście, po którym poruszali się pracownicy T.. Dla uzyskania pełnej przepustowości odsunęli zasuwę znajdującą się we wnętrzu leja. W ten sposób zwiększyła się znacznie jego głębokość (18 metrów do posadzki na dole wieży). Z ustaleń wiadomo, że osk. M. udzielał wskazówek pracownikom firmy demontującej rusztowanie, w jaki sposób otworzyć tę zasuwę. Opuścił miejsce pracy przed zakończeniem opuszczania rusztowania.

Po skończeniu tych czynności zasuw nie została zamknięta, co zdecydowanie zwiększało zagrożenie w razie przypadkowego wypadnięcia człowieka. Jak zauważyły Sądy obu instancji, powinien o tym wiedzieć T. B., pełniący funkcję brygadzysty i z tej racji także zobowiązany do dbania o bezpieczeństwo pracy. Z tych okoliczności Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek, że organizacja pracy w czasie i miejscu tragicznego zdarzenia, przy uwzględnieniu, że T. B. miał także obowiązek nadzorowania pracy pod względem bezpieczeństwa, wyłączała odpowiedzialność H. M. z art. 220§1 kk, „bowiem brak było związku przyczynowego, który łączyłby zachowania oskarżonego z takim właśnie skutkiem” (k. 1084). Sąd odwoławczy akceptował tym samym ustalenie, że w zaistniałych okolicznościach H. M. nie naraził T. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo, którego następstwem była śmierć tego pracownika.

Sąd Najwyższy uznał przytoczony wywód prawny za nietrafny, gdyż nie uwzględnia on przesłanek odpowiedzialności karnej za występki z art. 220§1 lub 2 kk. Ponownie trzeba podkreślić, że odpowiedzialność za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie zachodzi wtedy, gdy pomiędzy zaniechaniem a skutkiem zachodzi powiązanie normatywne i w sytuacji, gdy wykonanie zaniechanego obowiązku miało odwrócić niebezpieczeństwo zaistnienia skutku. Niebezpieczeństwo przypadkowego wypadnięcia do leja zsypowego istniało przez cały czas wykonywania robót przez pracowników T.. Przepisy bhp nakazywały jego zabezpieczenie, a obowiązek ten ciążył na kierowniku robót. Jeśli doszło do wypadku dlatego, że lej nie był zabezpieczony, to oznacza, że pomiędzy zaniechaniem wypełnienia tej powinności przez osobę zobowiązaną a skutkiem, zachodzi owo powiązanie normatywne, o którym mowa w art. 2 kk. Nie ma tu znaczenia, że do wypadku doszło po opuszczeniu przez kierownika robót miejsca pracy. Zabezpieczenie leja powinno być przecież permanentne. Co więcej, w krytycznym dniu oskarżony H. M. wiedział, że niebezpieczeństwo wynikające z braku zabezpieczenia znacznie się zwiększyło, gdyż spuszczano elementy rusztowania przez całą głębokość leja po odsunięcia poziomej zasuw. Niczego nie zmienia w tych ocenach to, że brygadzysta był także zobowiązany do zapewnienia zorganizowania pracy w sposób bezpieczny. Nie zwalniało to przecież H. M., jako kierownika robót, od wykonywania własnych obowiązków, także po to, by warunki bezpieczeństwa zapewnić brygadziście w sytuacji, gdy on sam nie wykazywał w tym względzie niezbędnej inicjatywy.

Sprowadzając wszystko do samej istoty należy stwierdzić, że w warunkach pracy wykonywanej przez pracowników T. w wieży węglowej konieczne było fizyczne zabezpieczenie otworów zsypowych, a zwłaszcza tego, którym opuszczano w krytycznym dniu elementy rusztowania po uprzednim otwarciu go na całą głębokość. Wykonanie tego obowiązku usunęłoby zagrożenie, które urzeczywistniło się w zaistnieniu tragicznego skutku. Skoro za zabezpieczenie przed upadkiem z wysokości odpowiedzialny był kierownik robót, to odstąpienie od przypisania mu skutku, tj. zaistnienia wypadku, oznacza niedostrzeżenie ewidentnego powiązania normatywnego zarzuconego mu zaniechania z tym skutkiem.

Wskazane wyżej przesłanki odpowiedzialności za występki z art. 220 kk, w jego umyślnej lub nieumyślnej stronie podmiotowej, nie zostały rozważone przez Sąd Okręgowy. Trafny zatem okazał się kasacyjny zarzut obrazy art. 433§1 kpk przez niewystarczające rozpoznanie zarzutu apelacji, kwestionującego ustalenie, iż H. M. nie zaniechał obowiązku zapewnienia bezpiecznej pracy w warunkach istniejących w czasie i miejscu zdarzenia. Uchybienie to to miało rażący charakter i w istotny sposób wpłynęło na treść zaskarżonego wyroku. Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego uniewinniający H. M., przekazując sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Konieczność ponownego rozpoznania sprawy w pierwszej instancji wynika stąd, że prawidłowe rozstrzygnięcie merytoryczne możliwe będzie tylko przy respektowaniu zasad odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie określonych w art. 2 kk, czego w całym dotychczasowym postępowaniu sądowym zabrakło.